

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji —

ml.

377 Kraków Biblioteka Jagiellońska

o Polskie

5 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadestane” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe (poznańskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadestane i nekrologi 35 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestanego”. Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe. Adres Redakcji, Administracji i Drukarz: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Receptyśm nadstanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Kwestja podpisania traktatu handlowego z Francją.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża, że przybył tam delegat rządu polskiego dr. Bernard Diamand upoważniony do przeprowadzenia z rządem francuskim pertraktacji w sprawie nafty galicyjskiej. Rokowania te potrwać prawdopodobnie 10 dni.

Jak wiadomo układ polsko-francuski wchodzi w życie dopiero po podpisaniu traktatu handlowego — a podpisanie tego traktatu utrudnione było z powodu nieporozumień co do eksploatacji i przywilejów dla kapitałów francuskich na terenie naftowym Galicji.

Wysokość długu niemieckiego i odszkodowań oznaczona.

Paryż. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Według doniesień dzienników paryskich komisja odszkodowań odbyła już posiedzenie i wyznaczyła wysokość odszkodowania i długu niemieckiego. Ma to być podane do wiadomości delegacji niemieckiej, która może poczynić tylko swoje uwagi, jednak nie później jak w terminie do 1 maja, ponieważ tego dnia upływa termin przewidziany przez traktat wersalski.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 kwietnia. W celu zapobieżenia brakowi mieszkań, ministerstwo spraw wojсковych postanowiło skoszarować wszystkich oficerów nieżonatyh. W tym celu będą wynajęte 1 lub 2 gmachy, aby w ten sposób uwolnić mieszkania zajęte przez oficerów.

Dalszy ciąg dyskusji nad traktatem ryskim. Luki prawne traktatu.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Dziś odbył się dalszy ciąg dyskusji w komisji do spraw zagranicznych nad traktatem pokojowym w Rydze. Na zapytania ministra spraw zagranicznych Sapieha oświadczył, że rząd polski lojalnie będzie przestrzegać punktów traktatu w sprawie niewchodzenia w porozumienie z rządem Petlury, Balałowicza itd.

Warszawa. (PAT.) Komisja spraw zagr. pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego, w obecności ministra Sapieha i wiceministrów Dąbskiego i Strassburgera, szefa sekcji Tausika, oraz eksperta Rundsteina, obradowała w dalszym ciągu nad sprawą ratyfikacji traktatu. Przewodniczący odczytał złożony przez rząd projekt ustawy o ratyfikacji. Art. projektu ust. zatwierdza traktat. Art. 2 upoważnia Naczelnika Państwa do podpisania ratyfikacji. Art. 3 porucza wykonanie ustawy ministrowi spraw zagr. Komisja zgodziła się, aby na posiedzeniu Sejmu we czwartek 14. bm., dokonać wszystkich trzech czytań.

W sprawie wytkniętej dotkliwej luki prawnej, którą wykazano w paragrafie 6, stawiającym niejasno kwestję opcji, minister Sapieha oświadczył, że już wczoraj spowodował zwołanie specjalnej komisji z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw zagranicznych, która ma wydać komunikat celem pouczenia osób, że chcąc otrzymać obywatelstwo polskie mogą to uzyskać łatwo na podstawie swoich praw.

W dyskusji nad projektem ustawy i traktatu p. Gruenbaum domagał się, aby rząd ogłosił rozporządzenie, wyjaśniające, kto w Polsce ma prawo opcji. Wiceminister Dąbski oświadczył, że sprawa ta nie należy do kompetencji komisji spraw zagr., lecz wchodzi w zakres władzy ministra spraw wewn. — W dalszej dyskusji poruszono kwestję organizacji ukraińskich i białoruskich na terytorjum Polski. Minister Sapieha w odpowiedzi oświadczył, że rząd jest zdecydowany wykonać traktat z całą lojalnością zgodnie z honorem państwa i prawem asyłu. — Po przyjęciu projektu ustawy o ratyfikacji, komisja 12 głosami referentem na plenum wybrała p. Kiernika.

Przy paragrafie 20 uchwalono rezolucję, która wzywa rząd, aby rozpoczął starania o zwrot mienia obywateli polskich, oraz tych osób, które skorzystały z prawa opcji i przyjęły obywatelstwo polskie.

Kontrandydat p. Stanisław Grabski otrzymał 10 głosów. Na wniosek p. Niedziałkowskiego komisja podała następnie ocenę sytuacji co do Górnego Śląska. Minister Sapieha udzielił wyjaśnień w sprawie poczynionych w tej mierze przez rząd zabiegów.

Starać się winno, by ten punkt przeprowadzić łącznie z rządem francuskim, ponieważ dziełni obywatele francuscy ponieśli ciężkie straty zarówno w czasie przewrotu jak i rewolucji.

Następnie postanowiono przedłożyć traktat pokojowy do ratyfikacji plenum Sejmu. Na referenta przed plenum Izby wybrano posła Kiernika (PSL).

Dyskusja nad ratyfikacją rozpocznie się prawdopodobnie we czwartek. Ponieważ zapewne wszystkie grupy zechcą złożyć oświadczenia, dyskusja potrwa przypuszczalnie 2 dni, przez czwartek i piątek.

Władze sowieckie gwałcą ryski układ repatriacyjny.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe Min. spraw zagranicznych komunikuje: Rząd polski posiada zupełnie pewne wiadomości, że władze sowieckie mobilizują w Mińsku młodych mężczyzn z pośród uchodźców i emigrantów polskich czekających tam na wyjazd do Polski i przymusowo, wcielają ich do wojska sowieckiego. W ten sposób zmobilizowano w nocy z 6 na 7 bm. w Mińsku 25 mężczyzn i wysłano ich w niewiadomym kierunku. Ponieważ postępowanie takie jest pogwałceniem zawartego w Rydze układu o repatriacji, rząd polski zwrócił się do rządu sowieckiego z protestem oraz z żądaniem wszczęcia poszukiwań za wymienionymi i sprowadzenia ich jak najprędzej z powrotem do Mińska oraz z żądaniem przeprowadzenia dochodzeń karnych przeciw winnym i przedsięwzięcia energicznych kroków aby tego rodzaju wykrócenia w przyszłości powtórzyć się nie mogły.

Londyn. (PAT.) Lloyd George oraz przedstawiciele górników i właściciele kopalń odbywają konferencje. Spodziewają się pomyślnego rozwiązania konfliktu.

Groźna sytuacja strajkowa w Anglii.

Londyn. (PAT.) Reuter. Z rozmaitych centr kopalnianych nadchodzą wiadomości, że w wielu obwodach kopalnianych zostały wypadki nie stosowania się przez robotników do zarządzeń związków. Wiadomości takie nadeszły z Five-Shire i Lenark-Shire. Obawiają się, że przyjdzie do zaburzeń w okolicach Bowhill jednej z najmniejszypokojniejszych miejscowości. We Five-Shire postanowili strajkujący nie zważać na wskazówki związku i skłonili rozmaitych kopalniach robotników przy pompach do zaprzestania pracy. Natomiast w południowej Walii w przeważnej ilości kopalni węgla podjęto pracę przy pompach. Ze strony rządu czynione są wszelkie możliwe starania, aby przeszkodzić wtargnięciu wody do kopalń. Żołnierze i policjanci strzegą maszyn w szybach.

Londyn. (PAT.) Konferencje, w której wzięli udział górnicy i właściciele kopalń zakończyła się wczoraj wieczorem. O przebiegu konferencji nie wydano żadnego komunikatu prasowego. Lloyd George zaprosił górników i właścicieli kopalń, aby się jawni jutro oddzielnie i odbyli z nim konferencje.

Londyn. (PAT.) Z kilku okręgów kopalnianych nadeszły doniesienia o braku dyscypliny, polegającej na niestosowaniu się strajkujących do poleceń związków górniczych. Wedle oficjalnych doniesień 48 kopalń jest zupełnie zalanych wodą.

Zmiany na placówkach zagranicznych h.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Dotychczasowy poseł polski w Lotwie p. Kamieniecki został mianowany posłem i ministrem II. klasy przy rządzie lotewskim.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa mianował dr. Karola Badera radcą legacyjnym pierwszej klasy przy poselstwie Rzecz. polskiej przy rządzie Republiki czechosłowackiej i odwołał dr. Józefa Wierusz-Kowalskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego I. klasy ze stanowiska kierownika poselstwa Rzecz. polskiej przy stołicy Apostolskiej, czeka na właściciela.

Czasowe odroczenie Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Po załatwieniu ratyfikacji traktatu ryskiego, Sejm się odroczy, a następne posiedzenie rozpocznie się prawdopodobnie dnia 10. maja.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Wczoraj Rada ministrów rozpoczęła rozpatrywanie projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Nowy projekt przewiduje zasadnicze zmiany, jakoteż nowy podział okręgów wyborczyh.

Warszawa. (PAT.) Termin rozpoczęcia sesji parlamentarnej po odbyciu posiedzeń ratyfikacyjnych, ulegnie odroczeniu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sesja otwartą będzie dopiero w dniu 10 go maja b. r.

O rewizję układu Śląska cieszyńskiego.

Poznań. (S. E. E.) Radjo. Zjazd delegatów Związku miast polskich powziął uchwałę, domagającą się, aby rząd i Sejm polski odmówili ratyfikacji układowi paryskiemu, który przyznaje Czechosłowacji załączoną przez Polaków część Śląska Cieszyńskiego. Zjazd żąda rewizji układu i granicy etnograficznej. Druga uchwała w sprawie Małopolski wschodniej brzmi: Po zawarciu pokoju z Rosją i Ukrainą, granice Polski na wschodzie są ustalone i nikt niema prawa ich kwestjonować.

Akcja Viviani'ego w Ameryce.

Nowy Jork. (PAT) Viviani przemawiając na meetingu wśród licznych owacji przedstawił sytuację Francji odnośnie do odszkodowań i zaapelował do solidarności wszystkich sprzymierzeńców celem uporządkowania spraw, które się wyłoniły po wojnie. Liczył mówcy, którzy głos zabierali podkreślali przyjaźń francusko-amerykańską i podkreślając winę Niemiec, wykazywali konieczność odszkodowań.

Nowa ofenzywa turecka.

Konstantynopol. (PAT.) Nowa ofenzywa turecka wyszła z miejscowości Beni-Binisli i Beni-Sarikari w dolinie górnego Neandru. Dotąd niema jeszcze wiadomości o tem, czy ofenzywa postępuje. W danej chwili zdaje się toczyć akcja, mająca na celu obejście prawego skrzydła greckiego. Wojska tureckie otrzymały znaczne posiłki a w szczególności wzmożono je 10 dywizjami z Kaukazu, które zostały z tamtejszego frontu zwolnione po dojsciu do skutku umowy między Angorą a bolszewikami. Wojska te przewieziono droga wodną.

Przed nowym przewrotem w Grecji

Londyn. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Z Grecji donoszą, że w łączności z klęskami wojsk greckich, przy gotowaniu się w Grecji nowy przewrót. Venizelos jest już w drodze do Grecji, a popularność jego wzrasta z każdym dniem.

Okręg opolski domaga się przyłączenia do Polski.

Bytom. (EE) Radio. 70 gmin okręgu Opoła przetrzało Komisję międzysojuszniczej i Radzie ambasadorów protest przeciw wynikom plebiscytu, a w szczególności

ści przeciw uczestnictwu emigrantów w tym akcie. Gminy te proszą o przyłączenie Opoła (wraz z okre- glem) do Polski.

Dekoracja miasta Płocka krzyżem V. M.

Płock. (PAT.) W niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 8 rano Naczelnik Państwa przybył specjalnym pociągami do Kutna. Po powitaniu przez delegację i tłumnie zebrana publiczność około godz. 10 rano Naczelnik Państwa udał się samochodem do Płocka, witany entuzjastycznie po drodze. Po drodze w Płońsku powitał Nacz. Państwa dwaj właściciele w strojach ludowych a następnie wręczono dostojnemu gościowi wykonany przed parą dniemi w lesie skarb złożony z monet srebrnych i złotych, wśród których znalazł się 2 floreny holenderskie. O godz. 10'30 przybył Naczelnik Państwa do Płocka, gdzie przeszedł przed kompanią honorową, witany następnie przez prezydenta miasta inż. Michalskiego, który mu wręczył chleb i sól. Następnie udał się Naczelnik Państwa do starożytnej bazyliki katedralnej, gdzie go u wrót świątyni powitał biskup płocki Nowowiejski. Po odśpiewaniu Te Deum Naczelnik Państwa udał się do ka-

plicy kłólewskiej, gdzie spoczywają szczątki 2 królów polskich Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Na placu Florjańskim Naczelnik Państwa wyśpiewał mszę polową, poczem dekorował herb m. Płocka krzyżem Walecznych a obrońców Płocka Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Następnie udał się Naczelnik na nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w ratuszu, gdzie przyjął dyplom honorowego obywatela m. Płocka. Na omentarzu garnizonowym złożył Naczelnik wieniec na grobie nieznanego żołnierza obrońcy miasta, poczem podejmowało miasto Naczelnika obiadem w hotelu Warszawskim. Po audjencji, która trwała od 7 do 8 wieczorem Naczelnik Państwa zaszczycił swoją obecnością raut urządzony przez oficerów garnizonu płockiego. Około północy wraz z biskupem ks. Nowowiejskim wyjechał Nacz. Państwa do Kutna a stamtąd specjalnym pociągami do Warszawy.

Socjaliści demonstrowają w zagłębiu ostra-wsko-karwińskim.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Na czwartek przygotowuje socjalistyczna organizacja robotnicza wielką demonstrację celem zaprotestowania przeciwko bezrobociu i obniżaniu płac robotnikom. W dniu demonstracji w całym zagłębiu ostrawsko-karwińskim ustanie praca. Dzienniki czeskie donoszą, że wiadomości o wymaniu przez rząd sowiecki do państw zachodnich 103 skrzyń złota dla celów propagandy bolszewickiej sprawdzają się. „Dt. Telegr. Information“ donosi z Rewla, że 41 skrzyń złota, które nadeszły do Anglii posłużyły do wywołania tam obecnych rozruchów.

Przesilenie w przemyśle na Słowaczczyźnie.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że również i w przemyśle na Słowaczczyźnie nastąpiło silne przesilenie. W pierwszym rzędzie fabryki tekstylne nie mając dość zamówień, redukują dnie pracy i zwalniam robotników. Również w ciężkim położeniu jest przemysł żelazny a zwłaszcza eksploatacja rudy, której koszty są tak wysokie, że ruda sprowadzana ze Szwecji jest tańszą od słowackiej.

DALSZE ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE od 11. b. m.

Warszawa. (PAT.) Podczas rokowań polsko-gdańskich w Warszawie w dniach 7, 8 i 9 bm., zajmowano się wyłącznie sprawą granicy gospodarczej i obrotów towarów. — W zasadniczych kwestiach w tym zakresie doszło do porozumienia. Dalsze rokowania polsko-gdańskie odbywać się będą od 11. do 16 w Gdańsku a następnie od 18. do 23 b. m. w Warszawie.

PO ŚMIERCI B. CESARZOWEJ NIEMIECKIEJ.

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka niemiecka poświęca zmarłej b. cesarzowej niemieckiej sympatyczne wspomnienia, podnosząc jej działalność na polu opieki społecznej, oraz jej los tragiczny. Prasa lewicowa zamieszcza wiadomość o śmierci b. cesarzowej bez komentarza. Według doniesień pism berlińskich, już dawniej ustalono między b. urzędem dworskim Wilhelmem II, a rządem pruskim ceremoniał pogrzebowy członków b. domu panującego Hohenzollernów. Według tego układu w pogrzebie mogą wziąć udział tylko przebywający w Niemczech członkowie domu Hohenzollernów, oraz b. funkcjonariusze dworscy. Zwłoki b. cesarzowej będą przywiezione do Poczdamu, gdzie przez 1 lub 2 dni będą spoczywać na katafalku, poczem będzie się odbywać ich złożenie do grobu.

MIANOWANIA.

Warszawa. (S. E. E.) Radio. Naczelnym wódcą mianował general-porucznikami generałów: Skorskiego, Łafinka, Osłińskiego, Skierskiego, Nowotnego i Krajowskiego. Ukłownik Marian Żegota Januszajtis, mianowany został general-porucznikiem.

POLSKA DELEGACJA DO KOMISJI REPATRYJACYJNEJ W MOSKWIE.

Warszawa. (S. E. E.) Radio. Ministerjum spraw zagr. komunikuje: Utworzona została delegacja polska do mieszanej komisji repatriacyjnej w Moskwie, która zajmuje się — w myśl traktatu — powrotem jeńców polskich z Rosji. Na czele delegacji stoi Edward Zaleski.

Komunikat urzędu emigracyjnego

Warszawa. (PAT.) Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, że stemple na paszportach z określonym terminem udzielenia wizey zostały przez konsulat Stanów Zjednoczonych wydane aż do końca listopada br. Osoby nowo zgłaszające się do konsulatu nie otrzymują więc wizey przed grudniem br. Przestrzega się więc przed czynieniem przedwczesnym przygotowań do wyjazdu i przed podróżą do Warszawy, nie przyspieszy to bowiem terminu wizey a na razi emigrantów na daremne koszty i trudy. Jedynie rodzice w wieku powyżej lat 60. żony oraz dzieci poniżej lat 16 osób wprowadzających rodzinę do Stanów Zjednoczonych mogą otrzymać wizeę bez przestrzegania kolejności. Mogą one w tym celu przybyć do Warszawy jedynie wówczas, jeżeli pismo przesłane przez krewnego z Ameryki stwierdza wyraźnie, że dana osoba jest tego odcem powyżej lat 60. żoną albo synem lub też córką poniżej lat 16. Żadne inne wyjątki uwzględniane nie będą. Natychmiast po przybyciu do Warszawy należy się zwrócić do biura paszportowego urzędu emigracyjnego (Aleje Jerozolimskie 1 36, parę minut drogi od dworca kolei wiedeńskiej) dla uzyskania informacji i wizey polskiej. Przestrzega się przed korzystaniem z usług pośredników proponujących ułatwienie dostępu do urzędów albo do konsulatu, wynalezienie mieszkania, wymaganie pieniędzy, sprzedaż kart okrętowych itp. celem wyłudzenia pieniędzy od emigrantów.

Warszawa. (PAT.) Wobec odmowy wypełnienia żądań pracowników Banku handlowego w Warszawie w tegoż centrali i filjach na Nowym Świecie i Tiumackim wybuchł dzisiaj strajk.

Warszawa. (PAT.) W miejscu zlikwidowanego państwowego urzędu przetworu drzewa powstaje przy departamencie leśnym Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych nowy urząd o charakterze eksploatacyjnym i handlowym.

Warszawa. (EE) Radio. Pracownicy bankowi żądają podwyżki, określając minimum płacy na 16 tysięcy Mkp.

Warszawa. (EE) Radio. Warszawski oddział Związku polskiej młodzieży socjalistycznej uchwałił wykluczenie członków, sympatyzujących z komunizmem.

Ryga. (PAT.) Sowiecki rosyjski komisarz ludowładowy istnieniu tajnego aktu. Polska lub jakimkolwiek innym państwem skierowanego przeciwko Łotwie lub Litwie.

Rzym. (PAT.) Komisja prawnicza i administracyjna konferencji państw sukcesyjnych rozważała na posiedzeniu popołudniowym sprawę dotyczące pensji funkcjonariuszy i ich zabezpieczenia.

Nauen. (PAT.) Z Chicago donoszą, że 5 amerykańskich związków zawodowych, reprezentujących pół miliona pracowników kolejowych, wystosowało do prezydenta Hardinga prośbę o zwołanie wspólnej konferencji pracowników i pracodawców celem załatwienia różnorodnych spraw spornych. Harding zamierza zwołać taką konferencję, a spory w międzyczasie pozostaną w zawieszaniu.

Ateny. (PAT.) Dnia 9. bm. utworzył się nowy gabinet z Gunarismem na czele.

Półdnia. (PAT.) Donoszą, że między państwami małej ententy toczą się pertraktacje w sprawie zażądania od Węger definitywnego wykluczenia rodziny Habsburgów jako pretendentów do tronu węgierskiego.

Paryż. (PAT.) Havas ogłasza notę w sprawie służby powietrznej na linii Paryż-Strassburg-Praga-Warszawa, która została otwarta 12 bm.

Praga. (Tel. wł.) 13 kwietnia. Prezydent Masaryk odbył konferencję prywatną ze stronnictwami celem zażegnania przesilenia gabinetowego.

W nowym gabinecie mają wziąć udział także Niemcy.

Apel do Pań o pomoc dla inwalidów

Zwiedzając przed kilkoma dniami lwowski Dom Inwalidów przy ul. Kleparowskiej, z podziwem patrzyliśmy na pracę jednostek, która mimo olbrzymich przeszkód z energią, godną wielkiej sprawy, założyła i do końca doprowadza dzieło o ogólnie ludzkim i narodowym znaczeniu.

W pięknym gmachu, przeznaczonym ongiś dla wicekróla Galijski, wro od półtora roku gorączkowo praca, która za cel postawiła sobie ulżenie dołi owych bohaterów bez rąk, nóg i oczu. Stworzono szpital ortopedyczny na 400 łóżek, służący obecnie nietylko dla celów poprawy funkcji kończyn żołnierzom z wojen polskich, ale także ograbiający zaległości z wielkiej wojny światowej — w ten sposób niejedną sztukę ciężkiego kalectwa: zwłaszcza w dziedzinie chirurgii nerwów i ścięgien wiele już zdziałano.

Wspaniale utworzono lazienka, połączone z izbą przyjęć, dba o czystość przybywających do szpitala. Utworzono oddział dla mechanoterapii, zaopatrzonej w najlepsze maszyny, a jest nadzieja, że w krótkim czasie uzupełni się jeszcze techniczne braki. Otrzymują też chorzy masaż, elektryzację — a na przyrządach Zanderowskich, wykonywane odpowiednie ćwiczenia powracają funkcje zestwywniałym stawom.

Prócz tego istnieje oddział dla inwalidów o stałych procentach niezdolności do pracy i oddział inwalidów cemnych.

I w tym kierunku zaznacza się wyteżająca praca zmierzająca do ulżenia ciężkiej dołi. Z całej też duszy staramy się dopomóc kierownictwu szpitala i podajemy do wiadomości szerszego ogółu myśl, którą na miejscu usłyszeliśmy.

Chodzi o urządzenie, dla ciemnych zwłaszcza odpowiednich godzin lektorskich, w których ci najniżej szczęśliwi, nie mogąc sami czytać, usłyszeliby z gazet wiadomości, lub powieści, przedewszystkiem historyczne, do jakich najwięcej tęsknią.

Kierownictwo szpitala zrobiło wszystko, co z strony technicznej można było zrobić, t. j. wyznaczyło odpowiedni lokal i urządzenie go dostatknie, lecz skromnie.

Brak jednak sił lektorskich!

Zwracamy się zatem do Pań z apelem, aby podjęły się tej cichej, a tak koniecznej pracy i przyjęły na siebie obowiazek dyżurnego czytania w godzinach, jakie im będą dogodnie, a wyznaczone przez kierownictwo szpitala.

Niewiasty nasze, które i w ciężkich chwilach stale trwały na najbardziej niebezpiecznych placówkach niewątpliwie przyjdą obecnie z pomocą dla tych najniebezpieczniejszych, a najwięcej zasłużonych żołnierzy-inwalidów.

W godzinach przedpołudniowych zgłaszające się Panie, któreby się obowiązku tego podjąć zechciały, przyjmie zawsze chętnie Dow. szpitala, Dom Inwalidów, ul. Kleparowska.

Reorganizacja kolei.

Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu dnia 14 marca br. Statut Organizacyjnej ministerjum kolei żelaznych, ogłoszony w Nr. 74 „Monitora Polskiego“ dnia 1. kwietnia br., przez co zatwierdzoną została ostatecznie opracowana przez ministerjum kolei i ugodniona z Komisją oszczędnościową przy prezydium rady ministrów Organizacja centralnej władzy kolejowej.

Ogłoszona organizacja wprowadza pewne uproszczenia i wydatne oszczędności i znosi 13 wydziałów wskutek czego etat Ministerjum został znacznie zredukowany.

Opracowanie jednolitej organizacji dla Dyrekcji kolejowych i podległych im urzędów jest w toku i będzie niebawem ukończone. Dyrekcje kolejowe będą obejmować okręgi od 1.500 do 2.000 km. linii kolejowych przy zastosowaniu w szerokiej mierze decentralizacji władzy. Administracja kolejami, z wyjątkiem spraw ogólnych i zasadniczych, dotyczących całej sieci kolejowej i nielicznych spraw znacznie większej wagi, za rezerwowanych dla ministerjum kolei żelaznych, na leżeć będzie do Dyrekcji kolejowych. Ponadto będzie Dyrekcjom kolejowym przekazaną także pewna część państwowej władzy zwierzchniczej nad kolejami w góle, a zwłaszcza odnośnie do kolei prywatnych użyteczności prywatnej.

Dla bezpośredniego kierownictwa i nadzoru służby wykonawczej będą Dyrekcje kolejowe podzielone na inspektoraty, obejmujące około 500 km. linii kolejowych, którym przyznany będzie pewien samodzielny zakres działania w sprawach administracyjnych.

Organizacja ta, zaprojektowana w Ionie Ministerjum Kolei, a uzgodniona w ostatnich miesiącach z reprezentantami fachowych sfer technicznych i prawniczych, przewiduje tylko dwie instancje, jest przed najprościejszą i najtańszą, a wprowadzenie jej w życie wobec tego, że odbiega tylko nieznacznie od istniejącej organizacji nie natrafi na żadne trudności, nie wywoła wstrząsów w całym organizmie kolejowym i nie spowoduje masowych wędrowek personalu kolejowego.

Przeprowadzone równocześnie ustalenie etatu, połączone z tem znaczna redukcja personalu, pociągnie z sobą wydatne oszczędności w budżecie kolejowym.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 kwietnia.

Repertuar teatru miejskiego:

Środa 13 bm. o g. 7 wiecz. „Ewa”, komedia.
Czwartek 14 bm. o g. 7 wiecz. „Mauame Butterfly”, opera.
Piątek 15 bm. o g. 7 wiecz. „Incognito”, operetka.
Sobota 16 bm. o g. 3.30 popoł. „Miód kasztelański”. — O godz. 7 wiecz. „Holender tułacz”, opera.

— Ze Związku naukowo-literackiego: W czwartek dnia 14 bm. odbędzie się w Związku naukowo-literackim odczyt prof. dr. J. Hirschlera pt. „O hormonach i ich działaniu”.

Prelegent, zaszczytnie znany w nauce przyrodnik dotknie w swym wykładzie jednej z najciekawszych, a szerszym kołom inteligencji zupełnie nieznanych, kwestji biologicznych.

Hormony są to ciała tajemnicze, bliżej z swej natury nieznanne, o których istnieniu sądzą po skutkach, jakie w organizmie ludzkim i zwierzęcym wywołują. Wpływ ich na funkcje organizmu jest tak potężny i nieoczekiwany, że należy tym ciałom przypisać wartość pierwszorzędnego czynnika biologicznego. Działanie ich jest tem ciekawsze, że nie odnosi się ono wyłącznie do procesów fizjologicznych ale opanowuje w sposób decydujący także pewne przejawy natury psychicznej.

Interesujący ten odczyt obudził żywe zainteresowanie w szerokich sferach naszej inteligencji. Początek o godzinie 8 wieczorem, sala Tow. Politechniczne go. (Zimorowicza 9).

— Organizacja Narod. 6. Okręgu zaprasza wszystkich członków i członkinie, oraz chętnych Polaków i Polki 6. Okręgu — na wspólne zebranie w celu omówienia uroczystości i obchodu Konst. 3. Maja, we czwartek 14. kwietnia o godz. 7 wieczorem w Filji Politechniki, Sapiehy 55.

— Z Towarzystwa Sztuk pięknych we Lwowie. Ciesząca się nadzwyczajnym uznaniem i frekwencją wystawa art. mal. ś. p. Włod. Łłockiego, trwać będzie tylko do 17. bm. włącznie.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Drańkiej Pomocy” słuchaczy Wszechnicy lwowskiej odbędzie się w piątek, dnia 15. kwietnia br., o godz. 19 w sali 14. starego gmachu Uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja, Wydział.

— Walne zgromadzenie Akademickiego Koła Artystyczno-Dramatycznego odbędzie się w niedzielę 18 kwietnia 1921, o godzinie 11-tej w sali 14 (II. p. Stary Gmach).

— Ruch tramwajowy przez pl. Bernardyński podjęty. Miejska kolej elektryczna zawiadania, że wozy L. J. od środy dnia 13. bm. kursować będą przez plac Bernardyński. Wozy te wskutek długotrwałych prac ziemnych na tym placu, odbywały drogę w kierunku ul. Żelaznej i z powrotem linją K. D. przez ul. Batorego.

— Doktorat honorowy prof. Tilla. Dzienniki Frankowskie donoszą: We środę, dnia 13 bm. o godzinie 1-szej w poł. odbędzie się w auli wszechnicy jagiellońskiej niezwykle uroczystość odnowienia po 50 latach dyplomu doktorskiego prof. drowi Ernestowi Tillowi, byłemu rektorowi uniwersytetu lwowskiego. Prof. Till, zasłużony uczonec, znajduje się jeszcze w pełni sił i pracuje obecnie w komisji kodyfikacyjnej.

— „Ateneum”, o którego powstaniu wspominaliśmy, rozpoczęło swoją działalność w dniu pierwszego kwietnia. Jest to, jak się rzekło, wielka wypożyczalnia i

czytelnia dzieł z literatury narodowej i piśmiennictw obcych. Prowadzi ją według wskazówek i przy pomocy bibliotekarzy, Towarzystwo oświatowe im. Piotra Skargi. Hojna ojara Stanisława hr. Badeniego pozwoliła nie tylko nabyć dawne zbiory firm Włda i Gubrynowicza, lecz uzupełnić i wzbogacić je wydawnictwami ostatniej chwili w szerokim zakresie. Kilkadziesiąt tysięcy tomów, dobranych najstarszemu, z obywatelską nie zaś spekulacyjną, czy nawet wprost demoralizatorską myślą, czeka już na czytelników. Tak instytucje oddane kształceniu młodzieży, jak i rodzice oraz opiekunowie mogą się tu zwracać z pełnym zaufaniem, niemniej czytelnik spragniony zdrowej a ciekawej „nowości” nie dozna zawodu. Wobec szalejącej obecnie drożyzny książek a koniecznych niestety! ograniczeń przywileju pożyczania ze strony bibliotek: Uniwersyteckiej, Ossolińskiej i Baworowickiej Ateneum i pracującym naukowo odda niewątpliwie rzetelne usługi. Mieści się ono przy ulicy Kilińskiego, w domu pod l. 1, gdzie zajmuje na pierwszym piętrze trzy sale i pomocniczy gabinet. W niedalekiej przyszłości zostanie instytucja rozszerzona, gdyż obok wypożyczalni powstanie czytelnia czasopism i książek; Ateneum otwarte jest codziennie od 10 do 1 i od 3 do 7 po południu.

— Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie (ul. Strzeńska l. 24) prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że czysty dochód z urządzonej przez siebie loterii filatelistycznej oraz ze sprzedaży marek w miesiącach lutym i marcu br. w kwocie 16.248 Mkp. 55 fen. złożył w Komitecie obrony kresów zachodnich na rzecz plebiscytu górnośląskiego. — Komitet w dalszym ciągu prowadzi akcję zbiórkową marek na różne najpilniejsze cele narodowe i społeczne i prosi P. T. Publiczność polską a w szczególności Pp. Filatelistów o poparcie jego celów przez ofiarowanie lepszych marek pocztowych krajowych i zagranicznych. Datki należy składać w Kramie studenckim przy ul. Szańochy. Nazwiska ofiarodawców są stale ogłaszane w „Gazecie lwowskiej”.

— Zaginione dzieci. Maria Lizon, zam. przy ul. Szeptyckich 5, doniosła policji, iż córka jej 10-letnia Maria, wyszła z domu do szkoły w poniedziałek w południe i odtąd przepadła bez śladu. — Tomasz Sawa, lat 10 liczący, zam. w Kleparowie l. 83, wyszedł z domu rodziców przed 14 dniami i do tej pory nie zdołano go odszukać.

— 10 letni liaszonkowiec. Na placach targowych i na przystankach tramwajowych uwidają się gromady małych uliczników, to kandydaci na złodziei kieszonkowych. Jeden z nich 10 letni Izak Segal próbował szczęścia na pl. Teodora i wykradł włóścielnowi Kisielowi 1240 mk. Złapano go jednak, pieniądze odebrano i oddano w ręce policji.

— Przejechany wózkiem ręcznym. Franciszek Nadeńwicz z Mikatyna został w ul. Janowskiej przejechany wózkiem ręcznym, popychanym przez jakiegoś żydka. Gdy N. upadłszy doznał zranienia głowy, ów żydek porzucił wózek a sam zbiegł. Stacja ratunkowa opatrzyła ranionego. Policja zajęła wózek i czeka na właściciela jego.

— Wypadek podczas pracy. Do szpitala państw. przywieziono Andrzeja Joba, lat 34 liczącego, robotnika z fabryki Wimmera i Zehńskiego za rogatką Strzyjską — ciężko ranionego ze złamaną ręką. Job smarował maszynę będącą w ruchu, a podczas tego porwało go koło i kilkakrotnie obróciło nim, nadto dostał się między tryby maszyny.

— Nieprzyjaciółka dzieci. W ul. Ruskiej przytrzymała wczoraj kobietę nieznanego nazwiska, która była przechodniwą, a szczególnie dzieci. Aresztowa-

na nie chce podać swego nazwiska. Prawdopodobnie jest ona umysłowo chora. Pozostawiono ją w aresztach.

— Ładne porządki. Z kawiarni „City” przy ul. Legionów wysypano wczoraj śmiecie i proch na przechodniów, a gdy posterunkowy interwenjował w tej sprawie, został jeszcze zbagatelizowany. Wobec tego złożył odpowiedni raport a policja pouczy panów z kawiarni „City” o obowiązkach czystości i grzeczności.

— Kradzieże kolejowa. W lesie Brzuchowickim znalazła policja państw. 4 paki tytoniu. Urządzono tedy zasadzkę i schwytano 7 złodziei, którzy autem przyjechali po tyton, zrobowany z rozbitego wagonu kolejowego między stacjami Brzuchowice i Zawadów. — Na dworcu towarowym przytrzymano 2 przetokowych w chwili, gdy wykradli z rozbitego wagonu maszyny do szycia i inne rzeczy.

— Kapelusza historia. Pan M. M. pisze nam: D. 17. marca dałem do fabryki przy ul. Balonowej meksk kapu do przerobienia, który miał być gotowy za dni 14. Do oznaczonym terminie trzykrotnie zjawiałem się po odbiór i trzykrotnie obiecywano mi, że kapelusz jest w robocie, że jutro będzie gotów i a kiedy d. 31. marca zgłosiłem się po raz czwarty, zwrócono mi kapelusz — rzekomo z powodu niemożliwości naprawy — w dodatku bez wstążki, bez podszewki i bez wkładki skórkowej, zaprzeczając, jakoby powyższe rzeczy były przy kapeluszu — przez co naraziłem na dość znaczną stratę. Że kapelusz da się naprawić, jest najlepszym dowodem, iż oddałem go chrześcijańskiej firmie J. Tworzyński (pl. Strzelecki, Gmach Izby Rękodrz.) która za tą samą robotę — co jest charakterystyczne — policzyła 70 mk. taniej. Z faktu powyższego powinnno wiele osób kupujących u żydów wyciągnąć konsekwencje a czas najwyższy, by nasło: „Swoi do swego” znalazło u nas jak najszersze zastosowanie.

□ Kurs nauk politycznych w Krakowie. Jak donoszą dzienniki, wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się w uniwersytecie jagiellońskim otwarcie kursu nauk politycznych, będących przygotowaniem do dwulicznych studiów z tego zakresu. Po zebranych w liczbie 150 uczniów przemówił kierownik kursu pro Rostworowski, polecając walne zadanie. Jakkie szkoła ma w swoim programie do spełnienia. Następnie odbył się wykład inauguracyjny p. r. Konopczyńskiego.

Dzielny żołnierz. W zeszłym tygodniu porisywał się w miastach na pograniczu Śląska silacz niemiecki, Otto Ernst, który zrobił w Namysławie zakład, że przyniesie do Namysłowa żywego żołnierza polskiego z posterunku. W tym celu zabrał z sobą kilku niemieckich równych mu zbrodniarzy i udał się w sobotę na pogranicze w zamiarze wykonania zakładu.

Kiedy zebrani Niemcy, zobaczywszy żołnierza polskiego, poczęli do niego strzelać silacz nie spostrzeżony przez posterunek zaszedł mu z tyłu. Gdy to żołnierz spostrzegł schronił się do rowu. Niemiec zawołał potem na żołnierza, żeby do niego przyszedł. Żołnierz nie wiedząc kto to jest, zbliżył się do niego. Nagle O. pochwylił żołnierza usiłował go sobie zarzuć na plecy i z nim uścisć. Mający być wprowadzony żołnierz zdołał się jednak wyrwać z szpon mordercy, porwał karabin i palnął z bliska do podłego Krzyżaka trafiając go w bok. Ten mając zamiar położyć trupem żołnierza, dopadł łaski, którą zamierzył się do uderzenia, lecz żołnierz dał drugi strzał i położył swego mordercę trupem. Tak oto padł niemiecki „Goliat”, który chciał pastwić się nad naszym żołnierzem.

A. KOLB.

FRAGMENT.

Wyskakując z powozu zaczęła o stopień tak fatalnie, że gwałtownym szarpnięciem rozciągnęła cienką tkaninę aż do kolana. Pomimo, że to właśnie ta błękitna suknia, o którą szczególnie dbała nie zauważała prawie szkody szybko naciskając dzwonek. Zwykle zapomniała klucza Klara odbierając jej z rąk zamknięty parasol nie miała nie ciekawszego do zauważenia jak, że pogoda niegodziwa i leje... Marmurowy stół był pusty.

— Jeśli potrafię — rzekła Mariclee — chciałbym odjechać dziś jeszcze nocnym.

Klara ofiarowała pomoc przy pakowaniu.

— Dziękuję; trochę później; zawołam

Patrzyła jak stara nika za filarem dolnych korytarzy, poczem skierowała na schody do swego pokoju. Nie pierwszy ja to zmgęło.

Pomimo, że śmiejąc się w głos mówiła do siebie, jak obłąkany własnego śmiechu nie świadom, wyglądała jak ktoś, co przekpiwa swego towarzysza i przenika bystro jego poczwarną istotę.

Potyknąwszy się na swej mokrzej, potarganej sukni, zrzuciła ją, a włożywszy długie okrycie bez rękawów zaczęła chodzić po pokoju.

— No, i ktoby temu uwierzył! — zawołała. — Tak cudowna podróż, czyżby się już skończyła? Czy kuiry spakowane? A może przecie jeszcze można marzyć o czemkolwiek?

Otworzyła drzwi jakby jej tu było za ciasno i

lekkim, lotnym krokiem zbiegła znowu schodami w białą dekorowaną salę; poczem wróciła do swego pokoju.

Długimi obnażonymi ramionami machała w powietrzu pośpiwując albo śmiejąc się do siebie. Przechodziła tak przez cały dom. Jeszcze parę godzin miała tu prawo. Klara nie wołana nie wejść, a nikt zresztą jej nie widzi. W ten sposób poddawała się rozpetanej nad nią burzy, jak chyli się drzewo i smaga szeroką koroną niby rozwiniętym żaglem, gdy mu wichura zmysły zamąci. I ona jak smagane drzewo poddała się pędowi huraganu, to pochylona, to wyprężona w górę, aż w końcu jak powalony pień, padła w poprzek łoża.

Coś w niej zachwiało się, czuła, że urojenia, które z zuchwałą samowolą przenosiła w życie realne, spletały się nieuleczalnie z najgłębszymi włóknami jej istoty. To co zbudowała stało się nią samą, teraz musiała się sama wydobyć ze zwalisk. Za głęboko zabrnęła w absurd, było to jej wadą tak z ludźmi jak z rzeczmi. Była jak bez zmysłów, gdy ją bezsens przestał osłaniać. Czuła się wtedy pozbawioną swej duchowej treści.

Śród tej rozterki szukała daremnie oparcia. Ponieważ wszystko zawodzi, straciła również ową bezpodstawną obawę, że jego zdrowie, mimo niepokojącej wzmianki w dzienniku, może nie być zupełnie do brem. Czyż nie zapewniała ją o tem mrużane księżycy, czy nie wróżyły tego pomyślnie sny? i ta, i owo? Czyż od czasu onych lekich pełnych dni, nie omijały ją wszelkie złe prognozy? Zapewne na to jedynie aby jej oczy otworzyć na prawdę życiową.

Nagle utknęła jej myśl. Jakby wicher nagle u-

cichł, wpadł w ziemię i zatchnął się. Teraz jedyna troska spętała wszystkie jej myśli:

— Jakże to z nim?... Może wiedziała co służba w jego opuszczonej mieszkającej rezdencji. Nie dowiadująca się tam wcale, jakiś lek ją wstrzymywał, zresztą zdawało się jej, że przecie sama musi wiedzieć więcej od nich. Postanowiła użyć racjonalniejszych środków. Chciała mieć pewność.

Już stała w boju przy telefonie i zażądała numeru.

— Kto mówi? — spytał mężczy głoś.

To było za szybko; zlekła się i nastąpiła pauza.

— Czy państwo są w mieście? — spytała bez sensu.

— Do usług, państwo są tu.

Jakto? Czy być może czy dobrze słyszała?

— Więc pan jest także tutaj?

— Pan jest w Cornwallu.

— Więc pana tutaj niema?

— Nie, pan bawi w Cornwallu.

— Czy nie powiedział pan przed chwilą, że państwo są tutaj?

— Tak państwo są, tylko pan wyjechał do Cornwallu.

Zawiesiła słuchawkę, nie wiedząc coby dalej mówić, o zdrowie jego nie spytała. Poca jej tego dziś? A któż jej jutro oznajmi o jego stanie! Czyż dla niej nie umarł? Czy jej jak kule pałace tkwiły głęboko w oczodolach, gorejąc tęsknotą.

(C. d. n.)

